

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/227427,Przasniczka-z-drugiego-pietra-Historia-Jaroslawa-Janowskiego-i-jego-samolotu-J-1.html>
07.07.2026, 10:57



„Prząśniczka” z drugiego piętra. Historia Jarosława Janowskiego i jego samolotu J-1

Mija 55 lat od chwili, gdy w Polsce oblatano amatorski samolot J-1 „Prząśniczka”. Dziś nikogo nie dziwi takie wydarzenie, ale trzeba pamiętać, że działo się to w realiach komunistycznego państwa, które z zasady nie ufało obywatelom – szczególnie tym, którzy budowali samoloty. Taka maszyna mogła stać się idealnym narzędziem ucieczki z socjalistycznej ojczyzny, dlatego inicjatywy tego rodzaju budziły podejrzliwość władzy.

[Gospodarka Polska Rzeczpospolita Ludowa \(PRL\) Polskie Lotnictwo](#)

30.07

W pogoni za lotniczym marzeniem

Jarosław Janowski przeszedł drogę typową dla pasjonatów lotnictwa w PRL. Zaczynał od modelarstwa, już jako dziecko odnosząc sukcesy na zawodach krajowych. W wieku 12 lat zdobył mistrzostwo Polski w kategorii modeli szybowców z napędem silnikowym, a sukces powtórzył w 1960 roku. Jednocześnie szkolił się w Aeroklubie Łódzkim jako pilot szybowcowy i zaczytywał w literaturze lotniczej. Choć nie ukończył żadnej renomowanej uczelni technicznej, postanowił samodzielnie zaprojektować i zbudować własny samolot.

Rodzi się J-1 „Prząśniczka”

Prace nad J-1 rozpoczął w 1967 roku, we własnym trzypokojowym mieszkaniu na drugim piętrze bloku. Pomagali mu koledzy z aeroklubu – mechanicy Witold Kalita i Stefan Pilawski. Projekt zakładał stworzenie lekkiego, jednoosobowego samolotu, łatwego w pilotażu i taniego w eksploatacji. Największym wyzwaniem okazał się silnik – import wymagał zgód dewizowych i pozwoleń celnych, dlatego Janowski sam zbudował jednostkę napędową, wykorzystując dostępne elementy silnika motocyklowego. Mimo trudnych warunków, budowę samolotu ukończono w 1969 roku. 30 lipca 1970 roku pilot Jerzy Orłowski wykonał pierwszy, nieoficjalny lot „Prząśniczki”.

Batalia z urzędami

Trudności techniczne okazały się niczym w porównaniu z biurokratyczną batalią o uzyskanie zgody na oficjalny oblot i rejestrację samolotu. Urzędnicy powoływali się na brak dokumentacji technicznej, obliczeń wytrzymałościowych i wyników prób. Janowski nagłośnił temat w mediach – o jego samolocie pisały „Razem”, „Kulisy” i „Dziennik Łódzki”, a telewizja pokazała go w programach „Progi i bariery” oraz „Telewizyjny Ekran Młodych”.

Dzięki rozgłosowi Janowski został zatrudniony w Instytucie Lotnictwa, gdzie jego konstrukcją zainteresował się prof. Zbigniew Brzoska. Na podstawie jego opinii uznano, że J-1 spełnia wymogi stawiane statkom powietrznym. W 1976 roku konstruktor mógł z dumą wymalować na kadłubie swojego samolotu oznaczenie SP-0002.

Sukces „Prząśniczki”

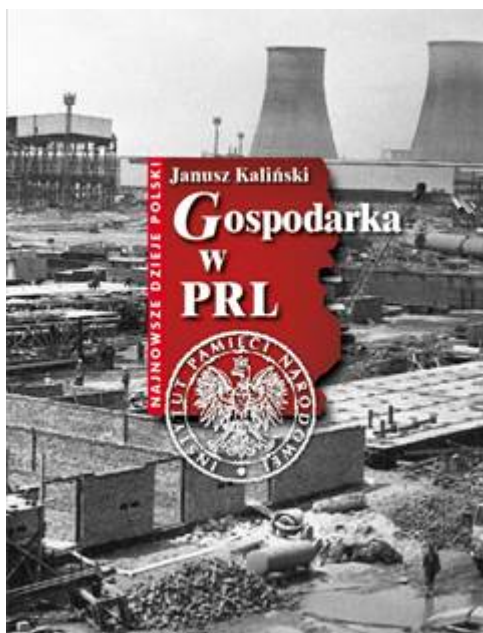
Janowski zrezygnował z pracy w Instytucie i poświęcił się rozwojowi konstrukcji. Sprzedawał plany J-1 pasjonatom lotnictwa na całym świecie, dzięki czemu samolot był budowany w wielu krajach i prezentowany na zlotach konstrukcji amatorskich. Janowski zyskał światowe uznanie i został członkiem Experimental Aircraft Association (EAA).

W 1987 roku powstał film dokumentalny „Wysokie loty” poświęcony Janowskiemu i jego samolotowi (reż. Ryszard Filipiński, scenariusz: R. Filipiński, Władysław Wojciechowski). Produkcja ukazywała nie tylko walory techniczne J-1, lecz także determinację i pasję konstruktora działającego w realiach „ludowej” Polski.

Od „Prząśniczki” do HERTI

Po sukcesie J-1 Janowski opracowywał kolejne samoloty. Szczególne znaczenie miała J-6 „Fregata” - nowoczesna maszyna ultralekka o lepszych osiągnięciach i bardziej zaawansowanej aerodynamice. Już wcześniejszy model J-5 „Marco” wzbudził zainteresowanie brytyjskiego koncernu BAE Systems. Rozważano wykorzystanie jego konstrukcji jako podstawy do budowy bezzałogowca dla sił zbrojnych Wielkiej Brytanii. Ostatecznie to właśnie „Fregata” została wybrana jako punkt wyjścia do prac nad dronem BAE HERTI - nowoczesną platformą rozpoznawczo-obszerną, której oblot miał miejsce w 2004 roku.

Zapraszamy do zapoznania się z wydaną w 2012 r. książką autorstwa [Janusza Kalińskiego](#) „[Gospodarka PRL](#)”, prezentującej obraz polskiej gospodarki w latach 1944-1989.



W 2005 r., nakładem Wydawnictwa IPN, ukazała się książka [pod redakcją Jarosława Neji „Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL”](#). Ta pozycja analizuje realne postawy i relacje robotników wobec systemu komunistycznego oraz ich wpływ na konflikty i kryzysy społeczne w jednym z najbardziej uprzemysłowionych regionów Polski.

Zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa budził nie tylko przemysł krajowy. Wywiad PRL podejmował działania związane z infiltracją przemysłu państw zachodnich. W 2021 r. IPN wydał książkę [Miroslawa Sikory „Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955-1990”](#). Publikacja opisuje działalność wywiadu naukowo-technicznego w PRL, jego rolę w transferze technologii, wsparciu procesów gospodarczych oraz współczesnych mechanizmach strategicznych. Autor analizuje metody działania służb specjalnych, dzięki którym zdobywano informacje z zakresu nauki, przemysłu i rynku surowcowego, mające znaczący wpływ na rozwój gospodarczy komunistycznej Polski.

MIROSLAW SIKORA

BLACK BOX

Wywiad jako instrument transferu technologii
i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955-1990



[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)